

Pogwizdów przegonił zimę

Data publikacji: 27.03.2012 7:25

Topienie Marzanny to tradycja podtrzymywana do dziś. - My również chcieliśmy w ten sposób pożegnać zimę i jak widać udało się...-mówi Katarzyna Bronowska-Kaliszewska Kierownik Domu Kultury w Pogwizdowie - pieczenie ciasteczek w kształcie kurczaczków i zajączków było kontynuacją naszego świętowania.

□

Najpierw żegnali zimę topieniem Marzanny, a potem pod okiem instruktora piekli słodkości i uczestniczyli w nocy klubowo – filmowej. Wszystko po to, by jak najprędzej przywołać wiosnę.

Zabawa rozpoczęła się od pożegnania zimy... Potem przyszła pora na pieczenie pysznych ciastek, które z okazji zbliżających się świąt przybrały kształty zajączków i kurczaczków. Wspaniałej zabawie towarzyszyły świetne humory i dobry film. Jednym słowem nikt kto odwiedził Dom Kultury w Pogwizdowie nudzić się nie mógł.

-Świętowanie rozpoczęliśmy w minioną środę (21 marca) od topienia Marzanny, czyli tradycyjnie. Marzannę zwykle wykonaną z wiechcia słomy, ubiera się w białą suknię, przyozdabia wstążkami, koralikami i kwiatami... Znosi się ją do pobliskiej rzeki, podpala się, a następnie wrzuca do wody... Tak też zrobiliśmy. Chcieliśmy w ten sposób „oddelegować” zimę i przywołać wiosnę. Jak widać udało się... - śmieje się Katarzyna Bronowska-Kaliszewska - Klub dla Dzieci i Młodzieży przy Domu Kultury w Pogwizdowie zgodnie z tradycją udał się nad Olzę, by wrzucić do wody własnoręcznie wykonaną podczas zajęć Marzannę. Kolejnym krokiem świętowania było pieczenie słodkości. Dzieci pod okiem instruktora upiekły pyszne ciasteczka w kształcie zajączków i kurczaczków. Następnie wykonały wspólną pracę plastyczną. Młodzież natomiast miała okazję uczestniczyć jeszcze w nocy klubowo – filmowej. Długo będzie co wspominać, bo dobrej zabawy mieliśmy pod dostatkiem.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk